

LEOKADIA DĄBCZAK

ur. 1931; Wysokie



Miejsce i czas wydarzeń	Wysokie, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, pędzelek z piór, pędzelek z prosa, bielienie

Pędzelki z piór i prosa

Pędzelek do smarowania ciasta, to się robiło z piór gęsi albo kaczyc. Z takich długich, ze skrzydła. O tak właśnie było plecione i sznureczkiem tu. Mama umarła w 1989 roku, to mi uplotła wcześniej jeszcze. Ja teraz, to już go prawie nie używam. A pędzel do malowania, do bielienia, to się robiło ze słomy prosa –jak się proso wymłóciło, to się wybierało takie dorodne gałązki, przygotowywało się właśnie sznureczki, takie cienkie sznureczki, bo to musiało być mocne do tego, i taki dywanik się robiło. Tam po pięć-sześć może tych gałązek, może więcej, no tak coś żeby było jak palec mniej więcej grubości, i tu układało się takie nitki, i kładło się taki pęczek tych gałązek, i związywało się tu i tu. I jak się uplotło już taki dywanik, to się ten dywanik zwijało w rulon, i na zakończenie znowu się obwiązywało sznurkiem, ale mocno się obwiązywało, dlatego, że jak za lekko byłby obwiązany, a bielito by się sufit na przykład, to wapno, którym się bielito, to by ciekło do środka pomiędzy tymi. Wiec to musiało być tak twardo związane dwa razy i na zakończenie później ładnie. I tym się właśnie bielito. To jak miało się robić bielienie, to najpierw szykowało się pędzel, pędzle się robiło. I do tego miałam wierszyk - a to wierszyk [przekazany] jeszcze przez moją babcię - moja babcia ten wierszyk nauczyła moją mamę, moja mam nauczyła mnie, i jak się prawnuczka urodziła, pierwsza prawnuczka, to mama ten wierszyk jej napisała i przysłała jej listem, i prosiła, żeby się nauczyła, a jak się nauczy, to ona jej przyśle następny. Ale następnego już nie przysłała. Tak się ten wierszyk zaczynał, tu mi brakuje jednego zwrotu, bo to było tak:

„Bielenie –co tu ruchu, co wrzawy, będą robić bielienie, niosą skrzynie i ławy –i tu mi brak –uciekajcie mi z drogi, jeden tylko koteczek nie posłuchał Jagusi, sparzył sobie noseczek i chorować dziś musi”

Data i miejsce nagrania	2018-07-13, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"